

Sygn. akt. I ACa 198/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	<i>SSA Anna Gawelko</i>
Sędziowie:	<i>SA Marek Klimczak (spr.)</i> <i>SO del. Bogdan Ziemiański</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Renata Rusinek

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. na rozprawie sprawy
z powództwa **B. P.**

przeciwko **W. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt I C 1415/13

I. **oddala** apelację,

II. **zasądza** od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

III. **oddala** wniosek pełnomocnika pozwanego o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu
w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Marek Klimczak SSA Anna Gawelko del. SO Bogdan Ziemiański

UZASADNIENIE

Powódka B. P. domagała się zasądzenia od pozwanego W. P. kwoty 77.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21.06.2013r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazywała, że zażądała zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia (75.000 zł), albowiem traumatyczne przeżycia wywołane wieloletnim znęcaniem się nad nią przez pozwanego (byłego męża) pociągają dla niej negatywne konsekwencje do dnia dzisiejszego. Powódka doznała znacznego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, utraciła poczucie bezpieczeństwa, występują u niej zaburzenia snu, stany lękowe oraz depresyjne, ma poczucie niskiej

własnej wartości. Na dochodzoną w pozwie kwotę składały się również koszty usług stomatologicznych w wysokości 2.500 zł, jakie powódka poniosła w związku z koniecznością naprawy uzębienia, spowodowaną uderzeniem ją w twarz przez pozwanego.

Pozwany W. P. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów procesu. Pozwany potwierdził, że w trakcie trwania związku małżeńskiego stron nadużywał alkoholu, a jego zachowanie pozostawało w sprzeczności z ogólnie przyjętymi normami prawidłowego postępowania. Jednak, zdaniem pozwanego, powództwo o zapłatę 77.500 zł nie miało uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy, albowiem traumatyczne przeżycia, jakich doznała powódka w swoim życiu były w głównej mierze spowodowane faktem, iż jej ojciec alkoholik wdrażał rygorystyczne metody wychowawcze wobec najbliższej rodziny, w tym powódki. Pozwany kategorycznie zaprzeczył, by uderzył powódkę w twarz wybijając jej zęby. W związku z powyższym żądanie zasądzenia kwoty 2.500 zł uważał niezasadne.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 19 listopada 2014r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 77.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2013r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo dalej idące (pkt II) a także orzekł o kosztach procesu, w tym o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa oraz o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu (pkt III, IV i V).

U podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne i wnioski prawne.

B. i W. P. zawarli związek małżeński w dniu 5 grudnia 1992r. Na żądanie powódki w dniu 12.06.2007r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie orzekł separację małżeństwa stron B. P. i W. P. z winy pozwanego. Postanowieniem z dnia 29.12.2010r. zobowiązano pozwanego do poddania się leczeniu odwykowemu w niestacjonarnym zakładzie lecznictwa odwykowego, a dniu 4.10.2011r. w stacjonarnym zakładzie. W dniu 11.10.2011r. zapadł wyrok orzekający rozwód małżeństwa stron z wyłącznej winy pozwanego oraz eksmisję W. P. z budynku położonego w K. 193, bez prawa do lokalu socjalnego.

W okresie od 1995r. do 22 stycznia 2007r. pozwany W. P. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną B. P. i 2 małoletnich wówczas dzieci w ten sposób, iż będąc w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu wszczynał awantury, podczas których używał pod adresem powódki i dzieci słów wulgarnych, obelżywych, wyganiał ich z domu, bił powódkę po różnych częściach ciała, popychał i kopał dzieci, a w dniu 9.12.2002r. w czasie awantury pobił powódkę, powodując u niej obrażenia ciała w postaci słuczenia głowy, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka w okolicy czołowej, co naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni. Za czyn ten W. P. został skazany na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem (wyrok Sądu Rejonowego w Strzyżowie z dnia 16.04.2007r. w sprawie o sygn. II K 21/07).

Była taka sytuacja w 2005r., iż po powrocie z pracy będąc u własnych rodziców w domu gdzie przyszedł również pozwany powódka zapytała męża czy zapalił w piecu. Pozwany nie odpowiedział, lecz z całych sił uderzył małżonkę w twarz, wybijając jej jednego zęba (jedynekę) i zruszył pozostałe. Powódka bardzo przeżywała tę sytuację, gdyż pracując na poczcie miała codzienny kontakt z wieloma osobami. Wychodząc do pracy płakała, gdyż było jej wstyd pokazać się w pracy w takim stanie. Koszt wstawienia zęba i doprowadzenia do poprzedniego stanu pozostałych zruszonych zębów wyniósł 2.000 zł.

Pozwany przez czas trwania małżeństwa stron nigdy nie pracował zawodowo poza sporadycznymi pracami dorywczymi. Jedynym żywicielem całej rodziny była powódka. Pozwany przez wiele lat, do czasu wyprowadzki pozostawał na utrzymaniu powódki, która kupowała mu odzież, jedzenie i papierosy. Czasami spłacała jego długi w sklepie. Pozwany wymuszał na małżonce pieniądze, w przeciwnym wypadku wybijał szyby w domu lub rozbijał talerze.

Na skutek traumatycznych przeżyć powódka w kwietniu 2011r. podjęła leczenie psychiatryczne, które kontynuuje do dnia dzisiejszego. Wcześniej przed zawarciem związku małżeńskiego nie leczyła się u lekarza psychiatry i podejmowała terapii psychologicznej. W trakcie leczenia powódka wskazywała na zaburzenia snu, mimo brania leków nie była w stanie spać, stale wstawała w nocy by jeść. Podawała, iż nocami płacze w bezsilności. Córka stron przez atmosferę

panującą w domu miała próbę samobójczą. Aktualnie u powódki występują zaburzenia lękowo-depresyjne oraz nieznaczne zaburzenia w funkcjonowaniu centralnego układu nerwowego o nieznannej etiologii. W dalszym ciągu uskarża się na zaburzenia snu, natrętne myśli, zamartwia się, wycofuje się z kontaktów, jest niepewna co do przyszłości, doświadcza zaburzeń koncentracji uwagi a jej zdolności do uczenia się nowego materiału są uszkodzone. Istnieje związek przyczynowy między wieloletnim znęcaniem się pozwanego nad żoną i dziećmi a pojawieniem się u powódki zaburzeń snu, stanów lękowych i depresyjnych, utratą poczucia bezpieczeństwa i zaniżonym poczuciem własnych wartości. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są niepewne, albowiem aktualne przeżycia są wynikiem zarówno traumatycznych przeżyć wynikających z bycia ofiarą przestępstwa znęcania jak i mają podłoże w charakterystyce osobowości powódki i jej bieżącej sytuacji życiowej (trudna sytuacja finansowa i obawa o funkcjonowanie dzieci). Powódka wymaga leczenia psychiatrycznego jak również podjęcia regularnej, długoterminowej psychoterapii celem łagodzenia objawów lękowo – depresyjnych. Powódka przyjmuje nieświadomą postawę do prezentowania się w korzystnym świetle w sytuacjach bezkonfliktowych, może być towarzyska i wylewna, lecz gdy coś nie idzie po jej myśli może mieć skłonność do manipulacji, instrumentalnego traktowania innych i utrzymywania powierzchownych relacji. Jest nieufna wobec ludzi, doświadcza znacznego nasilenia objawów depresyjnych i lękowych, na konflikty emocjonalne może reagować objawami somatycznymi. Zaburzenia lękowo – depresyjne są związane ze specyficznymi dla niej sposobami przeżywania problemów wynikającymi z osobowości. Są wynikiem przeżywania przez nią fizycznego i psychicznego znęcania jak również doświadczenia bieżącej sytuacji finansowej i życiowej powódki (opinia psychologiczna biegłej R. S.).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy stwierdził Sąd Okręgowy, że twierdzenia pozwanego wskazujące, iż traumatyczne przeżycia, jakich doznała powódka w swoim życiu były podyktowane w głównej mierze faktem, iż jej ojciec alkoholik wdrażał rygorystyczne metody wychowawcze wobec najbliższej rodziny, w tym powódki oraz iż powódka stomatologicznie usunęła kilka zębów w celu skorygowania wady zgryzu - nie potwierdziły się. Stanowisku pozwanego, jakoby nie uderzył w twarz powódki, przeczyły zeznania dzieci J. P. i M. P. oraz zeznania A. K., A. K. i A. R., którym Sąd dał wiarę.

W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powódka wykazała przesłanki z przepisu art. 415 k.c. Powódka wykazała w szczególności szkodę, zdarzenie bezprawne, którego dopuścił się pozwany oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami.

Nie ulegało wątpliwości, że zachowanie pozwanego miało cechy bezprawności w rozumieniu art. 415 k.c. oraz że można mu przypisać winę. Wina pozwanego została wykazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzyżowie z dnia 16.04.2007r., który uznał pozwanego za winnego zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa znęcania i którym w niniejszym postępowaniu Sąd jest związany zgodnie z art. 11 k.p.c.

W oparciu o opinię biegłej psycholog, dokumentację medyczną, zeznania świadków i samej powódki Sąd ustalił szkodę, jaka wystąpiła u powódki oraz związek przyczynowy między wieloletnim znęcaniem przez pozwanego nad powódką, a rozstrojem zdrowia, jakiego doznała na skutek jego działań. Świadkowie podkreślali, iż wbrew twierdzeniom pozwanego przed tym jak pozwany zaczął się nagannie zachowywać względem B. P., nie korzystała z terapii psychologicznej, nie leczyła się u lekarza psychiatry, nie zażywała leków psychotropowych. Była wesołą, radosną osobą.

W konsekwencji przyjęto, że pozwany ze swej winy wyrządził powódce szkodę. Na gruncie polskiego systemu prawnego zasadą jest kompensacja szkody majątkowej wynikającej ze zdarzeń, z którymi ustawa łączy odpowiedzialność cywilną, natomiast naprawienie krzywdy niemajątkowej wymaga zawsze tytułu normatywnego. Podstawowe znaczenie w tym względzie ma uregulowanie zawarte w art. 445 k.c.

W świetle powołanego przepisu naprawienie krzywdy polegać może na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej (zadośćuczynienia). Argumentował dalej Sąd Okręgowy, iż ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Istotne jest przy tym, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego

w związku z poniesionym przez niego uszczerbkiem na zdrowiu lub rozstrojem zdrowia. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, Biul. SN 2008/4/11, lex: 369691).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż u powódki doszło do rozstroju zdrowia w postaci znacznych zaburzeń lękowo-depresyjnych. Mimo iż strony nie mieszkają już razem od 2010r. W dalszym ciągu u powódki występują zaburzenia snu, natrętne myśli, zamartwia się, wycofywanie się z kontaktów. Do chwili obecnej jest niepewna co do przyszłości, doświadcza zaburzeń koncentracji uwagi a jej zdolności do uczenia się nowego materiału są uszkodzone. Utraciła poczucia bezpieczeństwa. Posiada zaniżone poczucie własnej wartości. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są niepewne, albowiem aktualne przeżycia są wynikiem zarówno traumatycznych przeżyć wynikających z bycia ofiarą przestępstwa znęcania jak i mają podłoże w charakterystyce osobowości powódki i jej bieżącej sytuacji życiowej (trudna sytuacja finansowa i obawa o funkcjonowanie dzieci). Powódka nadal wymaga leczenia psychiatrycznego jak również podjęcia regularnej, długoterminowej psychoterapii celem łagodzenia objawów lękowo – depresyjnych.

Nawet po wyjściu z zakładu karnego zachowanie pozwanego nie uległo poprawie, wręcz pogorszyło się, co skutkowało tym, iż powódka musiała wyprowadzić się do koleżanki w R., a córka mieszkała w internacie. Zachowanie pozwanego po popełnieniu przestępstwa, kwestionujące przebieg zdarzenia i jego udział w przestępstwie pogłębiły u powódki poczucie pokrzywdzenia, co Sąd uwzględnił ustalając wysokość zasądzonego zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 9.01.1978r. IV CR 510/77).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę długotrwałość działań pozwanego, który dopuszczał się znęcania przez co najmniej 12 lat, skutki jego działań, postawę sprawcy przestępstwa, fakt, iż powódka mimo rozstania nadal jest na lekach psychotropowych i nie potrafi poprawnie funkcjonować, co oznacza iż skutki bardzo poważne i ciężkie. Nadal wymaga ona leczenia psychiatrycznego oraz długotrwałej terapii psychologicznej. Jest nieufna wobec ludzi, bywa impulsywna, może wchodzić w konflikty. Jednakże fakt, iż u powódki występuje specyficzny sposób przeżywania problemów wynikający z jej osobowości świadczy, iż powódce było znacznie trudniej poradzić sobie z sytuacją znęcania. Sąd Okręgowy podkreślił, iż pozwany stosował różnorodne formy działania by wyrządzić powódce krzywdę, jego działania miały charakter drastyczny, używał siły fizycznej jak i poniżał jej godność osobistą. Działania pozwanego wywoływały i niej potężny ból i cierpienia psychiczne. Pojawił się u powódki nieustanny stan zagrożenia, niepewności, co przełożyło się na stan psychiczny powódki.

Te wszystkie okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, przemawiały za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w kwocie przez nią żądanej tj. w wysokości 75.000 zł. Kwota ta stanowi z jednej strony ekonomicznie odczuwalną wartość, a z drugiej strony jest utrzymana w rozsądnych granicach. Uwzględniła dramatyzm doznań powódki, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu.

Uzasadniając orzeczenie w zakresie uwzględnionego roszczenia odszkodowawczego wskazał Sąd Okręgowy, iż powódka musiała w związku z wybiciem jej zęba i naruszeniem sąsiednich zębów podjąć leczenie stomatologiczne, na które wydatkowała kwotę 2.000 zł. Powódka dochodziła zasądzenia z tego tytułu kwoty 2.500 zł. Zasądzeniu podlegała, zatem kwota 2.000 zł, natomiast dalej idące żądanie zostało oddalone, jako niewykazane (art. 444 § 1 k.c.).

Jeśli idzie o rozstrzygnięcie o początkowej dacie odsetek ustawowych od roszczenia głównego Sąd Okręgowy podzielił argumenty powódki za zasadne i uznał wyznaczony przez powódkę w piśmie z dnia 23 maja 2013r. 7 dniowy termin do uiszczenia należności za wystarczający (art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.).

W apelacji od powyższego wyroku pozwany wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że na stany lękowo depresyjne u powódki wpływ miały, co najmniej dwa czynniki. Pierwszym z nich to fakt wcześniejszego znęcania się pozwanego nad powódką. Ponadto, jak wynika to z opinii biegłej, depresja powódki ma swoje źródło w jej osobowości oraz w trudnej sytuacji życiowej i finansowej, w jakiej się znalazła. Okoliczności te zauważył Sąd I instancji, jednak nie wziął ich pod uwagę.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarga apelacyjna strony pozwanej jest oczywiście bezzasadna.

Jakiegokolwiek uzasadnienia nie posiada wniosek apelacyjny pozwanego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W sprawie nie wchodziła w grę nieważność postępowania, pozwany zaś nie powoływał się nawet na żadną z przesłanek nieważności. Brak było, zatem podstaw do postąpienia po myśli przepisu art. 386 § 2 k.p.c. Z kolei, zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II KKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V KKN 357/00, LEX nr 55513). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie bez wątpienia nie wystąpiła. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że wydanie w niniejszej sprawie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przede wszystkim jednak, sam skarżący nie wskazywał ani nie naprowadzał na żadne tego rodzaju okoliczności.

Mając na względzie, że sąd drugiej instancji nie jest związany sposobem wzruszenia zaskarżonego wyroku wskazywanym w apelacji, ma natomiast obowiązek rozpoznania sprawy w granicach zakreślonych przepisem art. 378 § 1 k.p.c., co oznacza między innymi obowiązek zbadania zgodności zaskarżonego wyroku z prawem materialnym - stwierdzić należy, że także w tym aspekcie wyrok ten odpowiada prawu i dlatego brak jest podstaw do jego wzruszenia w drodze orzeczenia reformatoryjnego.

Badając zaskarżony wyrok w zakresie, o którym mowa powyżej zaznaczyć trzeba, że wobec braku zarzutów naruszenia prawa procesowego nakierowanych na wzruszenie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, należało na wstępie zaakceptować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Z kolei, skoro zastosowanie prawa materialnego polega na przyporządkowaniu hipotezy określonej normy prawnej do ustalonej podstawy faktycznej należało uznać, że także tym aspekcie zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie istotne kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia – tj. przede wszystkim stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, rozmiar kalectwa i konsekwencje doznanego uszczerbku w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004r. II CK 131/03 oraz z dnia 20 marca 2002r. V KKN 909/00). Te ogólne kryteria Sąd Okręgowy rozważył i ocenił – tak jak należało – w kontekście konkretnej osoby poszkodowanej. Tylko, bowiem rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia sumy odpowiedniej za doznaną krzywdę (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2005r. IV CSK 99/05).

Wszystkie okoliczności składające się w rozpoznawanej sprawie na rozmiar cierpień i ujemne doznania natury psychicznej oraz ich należyte wyeksponowanie i rozważenie przez Sąd Okręgowy, nie pozwalają na podzielenie zarzutu, iż pewne okoliczności zostały przez ten Sąd pominięte, czy też uwzględnione w niewłaściwym kontekście.

Nie odpowiada rzeczywistości dająca się wyłowić z uzasadnienia apelacji pretensja, jakoby Sąd I instancji nie wziął po uwagę, że aktualny stan zdrowia psychicznego powódki jest wynikiem nie tylko znęcania się nad nią przez pozwanego, ale również ma swoje źródło w osobowości powódki i jej aktualnej sytuacji życiowej. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w części poprzedzającej konstatację o wysokości sumy odpowiedniej (75.000 zł) wyraźnie wskazano, jakie jest podłoże rozwinięcia się u powódki zaburzeń lękowo depresyjnych. Powiedziano tam między innymi, że rokowania, co do stanu psychicznego powódki są niepewne, albowiem aktualne jej przeżycia są wynikiem zarówno traumatycznych przeżyć wynikających z bycia ofiarą przestępstwa znęcania jak i mają podłoże w charakterystyce osobowościowej powódki i jej bieżącej sytuacji życiowej (trudna sytuacja finansowa i obawa o funkcjonowanie dzieci). Innymi słowy, nie uszło uwadze Sądu pierwszej instancji, że problemy psychiczne, z jakimi boryka się powódka wynikają w pewnym stopniu z nałożenia się na siebie predyspozycji osobowościowych po stronie powódki i przestępczych zachowań pozwanego. Rzecz jednak w tym, że jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, przed tym jak pozwany zaczął nagannie zachowywać wobec powódki nie korzystała ona z terapii psychologicznej, nie leczyła się u lekarza psychiatry, nie zażywała leków psychotropowych, była osobą wesołą i radosną. Nie popełnił, zatem błędu Sąd Okręgowy nie przyznając czynnikom leżącym po stronie powódki (jej organizmu) jakiegoś znaczącego wpływu na rozmiar jej krzywdy, wywołanej zachowaniami pozwanego. Zważyć też należy, że aktualna sytuacja życiowa powódki, w tym finansowa oraz związane z tym obawy co do przyszłości, stanowiące obecnie, obok przeżyć wywołanych znęcaniem, podłoże dla ujemnych przeżyć psychicznych powódki, również są rezultatem nagannych działań pozwanego i dlatego nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od przypisywanych mu zawinień, rzutujących na rozmiar krzywdy wyrządzonej powódce.

Stąd też, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ewentualnego korygowania kwoty zadośćuczynienia przyznanej powódce.

Z tych przyczyn apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu, jako oczywiście bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego poniesionych przez powódkę rozstrzygnięto w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny, mając na względzie charakter sprawy nie dopatrył się okoliczności (dostatecznie ważkich racji słusznościowych), które uzasadniałyby zastosowanie wobec pozwanego dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał nadto, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do przyznania pełnomocnikowi pozwanego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w postępowaniu apelacyjnym.

Zasada, iż sąd nie może ingerować w wysokość wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu w tym sensie, że nie może ustalać tego wynagrodzenia w wysokości niższej od stawek minimalnych opłat za czynności adwokackie przewidzianych w rozdziałach 3-5 rozporządzenia, bądź nie przyznać tego wynagrodzenia w ogóle, nie dotyczy sytuacji, w której pomoc prawna została udzielona niezgodnie z zasadami profesjonalizmu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1997 r., II CZ 88/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 40, z dnia 12 lutego 1999 r., II CKN 341/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 123, z dnia 20 września 2007 r., II CZ 69/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 41 oraz z dnia 11 maja 2011 r., II CSK 699/10, OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 72) albo, gdy pomoc prawna nie została w ogóle udzielona.

Podstawę prawną przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej adwokatowi ustanowionemu przez sąd stanowią przepisy § 2 ust. 1 i 2 zdanie pierwsze oraz ust. 3 w związku z § 19-21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. Nr z 2013r., poz. 461). Zgodnie z tymi przepisami, sąd - określając wysokość opłaty za czynności adwokata (radcy prawnego) - bierze pod uwagę charakter sprawy, niezbędny nakład i wkład pracy adwokata (radcy prawnego) w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie pełnomocnik pozwanego nie wykazał się w postępowaniu apelacyjnym stopniem profesjonalizmu, który uzasadniały przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej. Na taką ocenę składa się przede wszystkim poziom merytoryczny skargi kasacyjnej. Zwarty w niej wniosek apelacyjny

(o uchylenie zaskarżonego wyroku) nie posiadał żadnego uzasadnienia i rozwinięcia w dalszej części apelacji, był po prostu nieadekwatny do realiów rozpoznawanej sprawy. Apelujący nie przedstawił żadnych zarzutów, zaś uzasadnienie apelacji pozostające w oderwaniu od wniosku apelacyjnego, było powierzchowne i skrótowe. Na wezwanie sądu podana została wartość przedmiotu zaskarżenia, która nie uwzględniała faktu, iż w części powództwo zostało oddalone. Wskazuje to na pobieżne i nie dość szczegółowe zapoznanie się ze stanem sprawy. W rezultacie tych wszystkich uchybień, kontrola apelacyjna zaskarżonego wyroku odbyła się w zasadzie z urzędu, w takich granicach, jakie określa przepis art. 378 § 1 k.p.c.

Dlatego, w oparciu o powołane już wyżej przepisy, oddalono wniosek pełnomocnika pozwanego o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

SSA Marek Klimczak SSA Anna Gawelko SSA Bogdan Ziemiański